



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

30 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)

SSN Agnieszka Jurkowska-Chocyk

SSN Krzysztof Wesołowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 30 października 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Bank spółki akcyjnej w W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi

z 25 października 2021 r., I ACa 585/21,

w sprawie z powództwa M. K.

przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.

o zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda tytułem kosztów postępowania kasacyjnego 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia odpisu wyroku pozwanemu do dnia zapłaty.

M.L.

Agnieszka Jurkowska-Chocyk

Joanna Misztal-Konecka

Krzysztof Wesołowski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 27 stycznia 2021 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, w sprawie z powództwa M. K. przeciwko Bank spółce akcyjnej w W. o zapłatę 119 534 zł, ewentualnie o zapłatę 280 512,40 zł, oddalił żądanie zapłaty 119 534 zł (pkt I), zasądził od pozwanego na rzecz powoda 280 512,40 zł z bliżej określonymi odsetkami (pkt. II), oddalił powództwo ewentualne w pozostałej części (pkt. III) oraz orzekł o kosztach procesu (pkt IV).

Wyrok powyższy w zakresie punktów II. i IV. apelacją zaskarżył pozwany w całości.

Wyrokiem z 25 października 2021 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację pozwanego i orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Apelacyjny uznał, że zawarte w apelacji zarzuty, w tym zarzut naruszenia art. 385¹ k.c. i związanych z nim przepisów, należy uznać za chybione.

W ocenie Sądu drugiej instancji zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu hipotecznego była umową opiewającą na walutę polską z zamieszczoną w niej klauzulą indeksacyjną. Kwota wypłacanych środków została przeliczona na walutę, do której indeksowany był kredyt według kursu kupna walut określonego w tabeli kursów walut, obowiązującego w dniu uruchomienia kredytu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie budzi wątpliwości, że takie klauzule indeksacyjne należy traktować jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Abuzywność tych postanowień przejawia się przede wszystkim w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu franka szwajcarskiego, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Ani umowa kredytu, ani regulamin, nie określały szczegółowego sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego, przez co kredytobiorcy byli zdani na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Uprawnienie banku do określania wysokości kursu waluty nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Postanowienia umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu franka szwajcarskiego ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy

Bank Polski, bądź też była wypadkową jakichkolwiek obiektywnych, niezależnych od kredytodawcy kryteriów.

Ponadto, zdaniem Sądu Apelacyjnego, o abuzywności postanowień przeliczeniowych zawartych w umowie świadczyła ich nietransparentność. Kredytobiorcy nie znali sposobu, w jaki bank kształtował kurs franka szwajcarskiego, a umowa nie dawała im żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu, czy też weryfikować je. W ocenie Sądu drugiej instancji pomiędzy stronami umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że nie ma w tym kontekście znaczenia to, czy w czasie trwania umowy bank ustalał kurs dowolnie, czy też w oparciu o czynniki obiektywne, skoro nie zostało to w żaden sposób formalnie przez niego uregulowane. Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty wynikające z umowy były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażący sposób narusza interes konsumenta.

Zdaniem Sądu drugiej instancji nie ma zasadniczego znaczenia to, że powód został przez bank zapoznany z ryzykiem kursowym, bo choć oczywiste jest, że konsument, zawierając umowę kredytu indeksowanego, liczy się z ryzykiem, jakie się z tym wiąże (czyli wynikającym ze zmienności kursów walut obcych) i akceptuje je. Ryzyko tego rodzaju nie jest jednak tożsame z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez zarząd pozwanego kredytodawcy.

Oceniając wykonanie obowiązku informacyjnego, Sąd Apelacyjny zauważył, że umowa zawiera § 29, w ramach którego kredytobiorca oświadcza, iż został pouczony o pewnych kwestiach związanych z treścią i wykonywaniem umowy, jednak nie da się stąd wysnuć żadnych bliższych informacji przedstawionych powodowi, zatem i ocenić zakresu udzielonych pouczeń. Pozwala to przyjąć, że to pouczenie miało charakter czysto formalny, zaś konkretne przekazane informacje powinien udowodnić pozwany. Zdaniem Sądu drugiej instancji, na podstawie przedstawionych powodowi informacji, nie mógł się on rozeznaczyć w chwili zawierania umowy, jak duże jest ryzyko zmiany kursu waluty

na przyszłość, związane także z możliwością jednostronnego kształtowania kursu franka szwajcarskiego przez bank na przestrzeni wielu lat obowiązywania umowy kredytu i jakie to będzie miało dla niego skutki ekonomiczne. Niedostateczna informacja o ryzyku walutowym w zasadzie uniemożliwiała powodowi podjęcie racjonalnej decyzji dotyczącej zawarcia umowy kredytu, a klauzule indeksacyjne zawierające niejednoznaczne i niezrozumiałe dla konsumentów warunki ryzyka kursowego naruszały równowagę kontraktową stron. Sąd Apelacyjny podkreślił, że w świetle kwestionowanych klauzul waloryzacyjnych nie tylko racjonalnie myślący i świadomy konsument, ale w ogóle nikt nie mógłby zorientować się, jak w trakcie wykonywania umowy będzie kształtowała się jego sytuacja prawna w zakresie rozmiaru wziętych na siebie zobowiązań.

Jednocześnie Sąd drugiej instancji uznał, że kwestionowane postanowienia przeliczeniowe dotyczą głównych świadczeń stron, a co za tym idzie - podlegają kontroli pod kątem abuzywności tylko wtedy, gdy nie zostały sformułowane jednoznacznie. W ocenie Sądu odwoławczego zakwestionowane w sprawie klauzule umowne nie mogą zostać uznane za jednoznacznie sformułowane w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., skoro na ich podstawie powód nie był w stanie oszacować kwot, jakie w przyszłości będzie zobowiązany świadczyć na rzecz banku.

Sąd Apelacyjny wykluczył przy tym możliwość zastąpienia zakwestionowanych klauzul przeliczeniowych kursem średnim franka z dnia wymagalności roszczenia, ogłaszanym przez NBP, przyjmując, że rozwiązanie to jest sprzeczne z celem dyrektywy 93/13.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, o tym, czy umowa może być utrzymana, decyduje prawo krajowe. Powód oczekiwał ustalenia nieważności umowy zawartej z pozwanym, a zatem można wywieść, że nie sprzeciwia się stwierdzeniu przez Sąd, iż wskutek wyeliminowania z łączącej strony umowy kwestionowanych postanowień, jako abuzywnych, nie może ona istnieć i zostanie uznana za nieważną (bezskuteczną). Nadto powód, formułując żądanie alternatywne pozwu, wyraził pełną zgodę na skutki prawne i ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy, w szczególności na konieczność zwrotu otrzymanych od pozwanego w ramach udzielonego kredytu kwot. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał się za

zwolniony z obowiązku badania, czy unieważnienie tej umowy wiązałoby się dla powoda z niekorzystnymi konsekwencjami związanymi z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń stron, jako nienależnych. W ocenie Sądu drugiej instancji – biorąc pod uwagę stanowisko TSUE – nie istnieje możliwość (ani też potrzeba z punktu widzenia interesów powoda) utrzymania w mocy umowy stron, z której wyeliminowano postanowienia abuzywne, określające główne świadczenia stron. W efekcie tego Sąd Apelacyjny uznał, że umowa ta nie wiąże stron od samego początku, od momentu jej zawarcia.

Sąd Apelacyjny, powołując się na teorię dwóch kondycji, uznał, że w sytuacji braku jakiegokolwiek żądania sformułowanego przez pozwaną bank, uzasadnione było zasądzenie na rzecz powoda kwoty uiszczonej przez niego w ramach realizacji umowy kredytu.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wywiódł pozwany, który zarzucił w niej naruszenie przepisów postępowania i przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 278 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w zakresie kwestii bliżej wskazanych w uzasadnieniu zarzutu;
- art. 385¹ § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że o spełnieniu przesłanki sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami świadczy niedopełnienie przez przedsiębiorcę obowiązków informacyjnych, których zakres wyznaczany jest *ex post* w stosunku do momentu zawarcia umowy kredytu i przez pryzmat okoliczności faktycznych oraz z uwzględnieniem dorobku orzecznictwa znanych dopiero w chwili orzekania, jak również bez konieczności ustalenia możliwości poznawczych konsumenta w okolicznościach konkretnej sprawy;
- art. 69 ust. 3 w zw. z art. 75b ustawy - Prawo bankowe (dalej: „pr.bank.”) w brzmieniu obowiązującym od 26 sierpnia 2011 r. w zw. z art. 1 i art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że nie wywierają począwszy od 26 sierpnia 2011 r. żadnego wpływu na ocenę prawną spornych postanowień umowy łączącej strony, zawartej przed tym dniem, to jest ocenę

zwłaszcza § 12 ust. 4 umowy, pod kątem abuzywności i zakresu ewentualnej abuzywności, i możliwości dalszego wykonywania umowy, a to zwłaszcza przez pominięcie, że wykładnia ww przepisów, zwłaszcza art. 75b pr.bank. w zw. z art. 1 i art. 4 ustawy z 29 lipca 2011 r. wskazuje na objęcie wprost uprawnieniem z art. 69 ust. 3 spłaty kredytów, w których przypadku umowy kredytu zostały zawarte przed 26 sierpnia 2011 r.;

- art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w zw. z art. 358 § 2 k.c. oraz w zw. z art. 69 ust. 3 w zw. z art. 75b pr.bank. w brzmieniu obowiązującym od 26 sierpnia 2011 r. w zw. z art. 1 i art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. przez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że uznanie za niedozwolone postanowień umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty CHF odsyłających do tabeli kursowej banku skutkuje a *limine* niewykonalnością umowy kredytu, powodując tym samym jej nieważność, bez konieczności uprzedniego zbadania, czy umowa kredytu po wyłączeniu stosowania nieuczciwych postanowień umownych może nadal obowiązywać w świetle krajowego porządku prawnego, podczas na gruncie krajowego porządku prawnego możliwe jest dalsze wykonywanie umowy w oparciu o art. 358 § 2 k.c., art. 69 ust. 3 w zw. z art. 75b pr.bank w brzmieniu obowiązującym od 26 sierpnia 2011 r. w zw. z art. 1 i art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r.;

- art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 przez wadliwą wykładnię pojęcia „głównych świadczeń stron” i w konsekwencji uznanie, że sporne postanowienia umowy, określone przez Sąd Apelacyjny, z odwołaniem się m.in. do orzecznictwa TSUE, jako „klausule ryzyka walutowego” zawarte w § 1 ust. 3, § 1 ust. 3a, § 10 ust. 5 umowy, § 12 ust. 5, § 15 ust. 4 umowy kredytu, określają główne świadczenia stron umowy oraz przez przyjęcie, że kwestionowane postanowienia określające główne świadczenia stron jako niejednoznaczne stanowią klauzule niedozwolone;

- art. 111 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 1 w zw. z art. 5 ust. 2 pkt 7 pr.bank., przez ich niezastosowanie, i pominięcie obowiązku banków, wynikającego z tych przepisów do dokonywania transakcji z udziałem waluty, wyłącznie w oparciu o kursy publikowane we własnych tabelach kursowych i nieuwzględnienie, iż treść umowy

odnosząca się do dokonywania przeliczeń w oparciu o kurs z tabeli kursowej pozwanego stanowi odwzorowanie przepisów art. 111 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 5 ust. 2 pkt 7 pr.bank. i nie podlega ocenie na podstawie z art. 385¹ i nast. k.c.

Powód w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł m.in. o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest uzasadniona.

Zarzut naruszenia art. 278 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów zmierza do niedopuszczalnej na etapie postępowania kasacyjnego polemiki z oceną zebranych dowodów i dokonanymi przez Sąd Apelacyjny ustaleniami faktycznymi. Zawarty w art. 398³ § 3 k.p.c. zakaz oparcia skargi kasacyjnej na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów oraz związanie Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) oznacza niedopuszczalność powoływania się przez skarżącego na wadliwość wyroku sądu drugiej instancji, polegającą na ustaleniu faktów lub niewłaściwie przeprowadzonej ocenie dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). W związku z tym, Sąd Najwyższy nie ma kognicji w tej materii.

Ponadto zarzut skarżącego nie może być skuteczny, gdyż zmierza jedynie do wykazania, że wewnętrznie przyjęty przez bank sposób działania nie prowadził do faktycznego nadużycia pozycji przyznanej mu wobec określonego sposobu ukształtowania treści stosunku zobowiązaniowego stron. Tymczasem sposób wykonywania umowy nie ma w tej kwestii znaczenia. Nadto przeprowadzenie wnioskowanego przez skarżącego dowodu z opinii biegłego było zbędne, skoro wniosek dowodowy zmierzał wyłącznie do wykazania prawdziwości twierdzeń o faktach, które nie miały istnego znaczenia dla sprawy. W ocenie prawnej istotne mogło być bowiem jedynie to, czy zgodnie z treścią łączącego strony zobowiązania bank rzeczywiście mógł w sposób dowolny, arbitralny kształtować kurs franka szwajcarskiego podawany w tabelach kursowych banku, a nie to, jak *in casu* wyglądała praktyka kształtowania przez bank wysokości kursu tej waluty obcej (zob. wyrok SN z 7 czerwca 2024 r., II CSKP 2200/22).

Nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że nie jest wystarczające wskazanie w umowie, iż ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada jedynie elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (zob. wyrok SN z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18). Z kolei TSUE, interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Árpád Kásler i Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, pkt 75; podobnie wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, Ruxandra Paula Andriciuc i in. przeciwko Banca Românească SA, pkt 45). Jednoznaczność postanowienia umownego to w tym kontekście także możliwość ustalenia treści stosunku zobowiązaniowego przez przeciętnego konsumenta. Nie chodzi więc jedynie o jednoznaczność językową, ponieważ postanowienia jednoznaczne w tym sensie mogą nie pozwalać na określenie treści zobowiązania, a w szczególności rozmiaru przyszłego świadczenia konsumenta.

Podobnie nieskuteczny jest zarzut naruszenia art. 69 ust. 3 w zw. z art. 75b pr.bank. w brzmieniu obowiązującym od 26 sierpnia 2011 r. w zw. z art. 1 i art. 4

ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednoznacznie, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Nowelizacja prawa bankowego z 29 lipca 2011 r. przyznała kredytobiorcom jedynie dodatkowe uprawnienie do spłacania rat kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej bezpośrednio w tej walucie, co nie znaczy, że nałożyła na nich obowiązek zachowania takiej formy spłaty, albo że wyłączyła możliwość zgłoszenia roszczeń powstałych na gruncie umów niespełniających wymagań stawianych umowom kredytu w stosunkach z konsumentami (zob. wyrok SN z 19 maja 2022 r., II CSKP 324/22).

Wbrew zarzutom skargi kasacyjnej Sąd Apelacyjny nie dokonał także błędnej wykładni art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w zw. z art. 358 § 2 k.c. oraz w związku z art. 69 ust. 3 w zw. z art. 75b pr.bank. w brzmieniu obowiązującym od 26 sierpnia 2011 r. w zw. z art. 1 i art. 4 ustawy z 29 lipca 2011 r. Obecnie nie budzi wątpliwości stanowisko, że postanowienia umowy (regulaminu) określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych (zob. np. wyrok SN z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21). Wyjaśniono, że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Nie budzi też wątpliwości, że stwierdzenie niedozwolonego charakteru postanowienia w umowie kredytu może uzasadniać uznanie umowy za nieważną (zob. np. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej SN z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22; uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 7 maja 2021 r. (zasadę prawną), III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56; uchwałę SN z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 40; postanowienie SN z 6 lipca 2021 r., III CZP 41/20; wyroki TSUE: z 3 października 2019 r., C-260/18, Kamil Dziubak, Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, i z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, I.W., R.W. przeciwko Bank BPH

S.A.). Stwierdzenie nieważności umowy mieści się w zakresie sankcji, jaką dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych. Niedopuszczalne jest bowiem zastępowanie wyeliminowanego abuzywnego postanowienia umowy innym mechanizmem wyliczenia kwoty raty kapitałowo-odsetkowej. Żaden bowiem przepis prawa, w tym art. 385¹ i art. 358 § 2 k.c., nie daje podstaw do zastąpienia klauzuli abuzywnej innym postanowieniem. Uzupełnienie luk po wyeliminowaniu takiej klauzuli stanowiłoby bowiem zbyt daleko idącą modyfikację umowy w celu ratowania sytuacji prawnej przedsiębiorcy stosującego niedozwolone postanowienie umowne (zob. postanowienie SN z 31 maja 2022 r., I CSK 2314/22 i wskazane tam orzeczenia; postanowienie SN z 6 października 2022 r., I CSK 3614/22). Kwestia została ostatecznie przesądzona w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej SN z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, w której stwierdzono m.in. że:

1. w razie uznania, że postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, że miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów;

2. w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie.

Uchwała powyższa na podstawie art. 87 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym z chwilą jej podjęcia, uzyskała moc zasady prawnej i jest wiążąca dla wszystkich składów Sądu Najwyższego.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 przez wadliwą wykładnię pojęcia „głównych świadczeń stron”. Przyjmuje się obecnie, że postanowienia odnoszące się do sposobu określania przez kredytodawcę kursu walutowego, stanowiące element klauzuli indeksacyjnej (przeliczeniowej) określają główne świadczenia stron. Wykładnia tego pojęcia w kontekście art. 385¹ § 1 k.c. w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego jest jednolita (zob. m.in. wyroki SN: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 30 września 2020 r.,

I CSK 556/18; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21; z 3 lutego 2022 r., II CSKP 415/22). Na takim stanowisku stoi też TSUE (zob. np. wyroki: z 20 września 2017 r., C-186/16, Ruxandra Paula Andriciuc i in. przeciwko Banca Românească SA, pkt 37; z 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank Nyrt. I OTP Faktoring Követeléskezelő Zrt przeciwko Teréz Ilyés i Emil Kiss, pkt 68; z 14 marca 2019 r., C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt, pkt 48; z 3 października 2019 r., C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 44).

To, że postanowienia określające sposób ustalania kursu waluty obcej, które składają się na klauzulę przeliczeniową zawartą w umowie kredytu, określają główne świadczenie kredytobiorcy, nie oznacza jednak, że postanowienia te nie podlegają w żadnych okolicznościach kontroli pod kątem ich abuzywności. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają bowiem takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.). Jednocześnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 19 września 2018 r., I CNP 39/17; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 64; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr B, poz. 20; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21; z 3 lutego 2022 r., II CSKP 415/22).

Nie jest też zasadny zarzut naruszenia art. 111 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 1 w zw. z art. 5 ust. 2 pkt 7 pr.bank. Kwestia znaczenia bankowej tabeli walut także wyjaśniona już została w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z 7 czerwca 2024 r., II CSKP 2200/22, wskazano m.in. że choć ogłaszanie przez bank, w miejscu wykonywania czynności i w sposób ogólnie dostępny, stosowanych kursów walutowych realizuje obowiązek spoczywający na banku z mocy ustawy, to jednak

nie oznacza to, że uchylają się kontroli abuzywności postanowienia umowne odsyłające do tych tabel. Przyczyną kwalifikacji spornych postanowień umownych jako niedozwolonych nie było bowiem to, że bank stosował określony cennik (tabelę), ale stosunek prawny stron został ułożony tak, iż powód będący konsumentem miał być zdany na skutki przeliczenia waluty według tabeli kursów (cennika), które w przyszłości będą ustalane przez pozwanego. Zwykle korzystanie z cennika i ustalanie treści stosunku prawnego z odwołaniem się do podanych w nim cen nie jest kontrowersyjne – konsument, jak i każdy inny kontrahent, może bowiem zapoznać się z treścią stosowanego przez przedsiębiorcę taryfikatora i na tej podstawie zdecydować, czy zamierza wejść w relację prawną na określonych w ten sposób warunkach. Jeżeli jednak przedsiębiorca zawiera w stosowanym przez siebie wzorcu umownym odwołanie do cennika i przewiduje, że przyszłe świadczenia stron będą obliczane z jego uwzględnieniem, to musi zadbać o to, by pozycja konsumenta nie była zanadto zagrożona. W celu uniknięcia działania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, z rażącym naruszeniem interesów konsumenta, konieczne jest zatem stworzenie mechanizmów ograniczających swobodę działań przedsiębiorcy; mogą one przy tym wynikać zarówno wprost z treści umowy, jak i z innych czynników współtworzących treść stosunku prawnego. Sąd Najwyższy w składzie rozpatrującym skargę kasacyjną podzielił wskazane stanowisko. Można dodać, że obowiązek stosowania tabeli kursów nie upoważnia banków do budowania ich w oparciu o niejednoznaczne i nieweryfikowalne przez konsumentów kryteria.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił skargę kasacyjną. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c.

M.L.

[a.ł.]

Agnieszka Jurkowska-Chocyk Joanna Misztal-Konecka Krzysztof Wesołowski